

FRYDERYK SCHILLER

---

# Rycerz Toggenburg

FRYDERYK SCHILLER

# *Rycerz Toggenburg*

TLUM. KAZIMIERZ BRODZIŃSKI

„Rycerzu! Siostry niewinnej  
Wierne ci serce oddaję,  
Lecz nie chciej miłości innej,  
Bo to we mnie serce kraje.  
Niech moje oczy spokojne  
Ciebie spokojnym obaczą,  
Te łzy ciche, nieprzystojne,  
Pojąć nie mogę, co znaczą”

Takie słyszac słowa ostre  
Z bólu ustami nie włada;  
Gwałtownie uściskał siostrę  
I milczący na koń wsiada.

Śle do Helwetów<sup>1</sup> krainy,  
Wnet luźny poczet<sup>2</sup> ściągnięty  
Jedzie w grody Palestyny,  
Na piersiach błyszczący krzyż święty.

Na czele bratnich orszaków  
Wieczystej dobił się chwały,  
Zawsze kity ich szyszaków  
Pośród wrogów powiewały.  
Zwalczył liczne muzułmany,  
Imię jego było trwogą,  
Ale ciężkie serca rany  
Niczym się zgoić nie mogą.

Rok się już przed smutkiem chroni,  
Schronić się dłużej nie zdoła,  
Już pokoju nie dogoni,  
Więc porzuca mężnych koła;  
Na okręcie z podróżnymi  
Od Jopy<sup>3</sup> brzegów odpływa,

---

<sup>1</sup>*Helweci* (z łac.) — Szwajcarzy. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*poczet* — giermkowie towarzyszący rycerzowi. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>*Jopa* — daw. nazwa Jaffy, miasta w Palestynie. [przypis edytorski]

Płynie do kochanej ziemi,  
Gdzie jej tchnieniem wiatr powiewa.

Przybywa przed zamek miły,  
Uderza we drzwi trzy razy,  
Ale gdy się otworzyły,  
Słyszy te srogie wyrazy:  
„Niebu teraz zaślubiona  
Malwina, świata się zrzekła,  
Wczoraj przed ołtarz stawiona  
Zakonne szaty oblekła”.

Na to z ojcowskich podwoi  
Wychodzi w cichej rozpacz;  
Już nigdy lubych zbroi  
Ani konia nie zobaczy;  
Zrzeka się chwały rycerza,  
Schodzi z grodu niepoznany,  
Miasto<sup>4</sup> hełmu i pancerza  
Włosianą szatą<sup>5</sup> odziany.

---

<sup>4</sup>*miasto* (daw.) — zamiast. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*włosiana szata* — włosienica, ubranie z gryzącego włosa, często noszone przez pokutników. [przypis edytorski]

Stawia chatkę na dolinie,  
    U podnóżka owej góry,  
Gdzie w czarnych świerków gęstwinie  
    Bielą się klasztorne mury.  
Tam czy wieczór, czy poranek,  
    Ciągłe patrząc na mur święty,  
Siedział samotny kochanek  
    Cichą nadzieją zajęty.

Tak wieczory i poranki,  
    Tak przesiadywał dzień cały,  
Patrzył się w okna kochanki,  
    Aże<sup>6</sup> szyby zabrzęczały,  
Aż ujrzał lubą Malwinę,  
    Aż jak anioł cicha, miła,  
Poglądając<sup>7</sup> na dolinę,  
    Głowę z okna wychyliła.

A tak znowu pocieszony  
    Szedł spokojny na posłanie,  
Spał nadzieją otulony,

---

<sup>6</sup>*aże* — dziś popr.: *aż*. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*poglądać* — spoglądać, spojrzeć. [przypis edytorski]

Aż jutro ranek nastanie.  
I tak wiele dni przeczekał,  
Tak przesiedział lat niemało,  
Ani bolał, ni narzekał,  
Aże okno zabrzęczało.

Aż ujrział lubą Malwinę,  
Aż jak anioł cicha, miła,  
Poglądając na dolinę,  
Głowę z okna wychyliła.  
I tak jednego poranka  
Ujrzano siedzące ciało:  
Umarłe oko kochanka  
Jeszcze się w okno patrzyło.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony:  
<http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/schiller-rycerz-toggenburg>

Tekst opracowany na podstawie: Fryderyk Schiller, Ballady, tłum. K. Brodziński, W. Chłędowski i in., wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1954.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Nowoczesna Polska z książki udostępnionej przez Dorotę Kowalską. Wydano z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Eine Publikation im Rahmen des Projektes Wolne Lektury. Die digitale Reproduktion wurde von der Stiftung Fundacja Nowoczesna Polska anhand eines Exemplars aus der Sammlung von Dorota Kowalska ausgeführt. Herausgegeben mit finanzieller Unterstützung der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Choromańska, Paweł Koziół, Wojciech Kotwica.

Okładka na podstawie: Just an Abstract, katsrcool (Kool Cats Photography)@Flickr, CC BY 2.0

ISBN 978-83-288-0859-1

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Fryderyk Schiller i Rycerz Toggenburg twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*